SEN ZYWOTA LVDZKIEGO

Wierſzem Láćińskim

Przez

W. O. IAKVBA BALDE Societ. IESV

NAPISANY:

A przez

IANA LIBICKIEGO

Sekretarzá I. K. M.

Rhytmámi Polskiemi

WYRAZONY.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Fránćiſzká Cezdrego, Roku P. 1647.

STANISLAVS SLESZKOWSKI

Stud: Acad: Crac.

Dar p. Biesiadeckiego

SEN
ZYWOTA
LVDZKIEGO

Wierſzem Láćińskim

Przez

W. O. IAKVBA BALDE Societ. IESV

NAPISANY:

A przez

IANA LIBICKIEGO

Sekretarzá I. K. M.

Rhytmámi Polskiemi

WYRAZONY.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Fránćiſzká Cezárego, Roku P. 1647.

Iáśnie Oświeconey Xiężnie,

IEY MOSCI

P. GRYZELDZIE

z *ZAMOSCIA*

WISNIOWIECKIEY,

WOIEWODZINEY RVSKIEY,

Swoiey wielce Mćiwey Pániey

IAN LIBICKI Sekretarz I. K. M.

Przy oddániu vniżonych posług swoich / Zdrowia dobrego / y wßelkiego ßcześćia od Páná Bogá życzy.

I.

CZemu świát hołduie chwale, y proznośći,
Ktorego ßcześliwość iest w niestáteczności:
Ták predko ozdoby iego odbiegáia,
Iáko garki ná źiemie, gdy z rąk vpadáia.

II.

Powiedz gdźie Sálomon, wielce wywyżßony,
Abo kędy Sámson, wodz niezwyćiężony:

Abo gdźie Abſolon, przedźiwney gládkośći,
Bądź wdźięczny Ionátás, wielkiey przyiemnośći.

III.

Kedy Ceſarz odſzedł z Páńſtwá wyſokiego,
Bądź Bogacz śiedzący v ſtołu pyſznego:
Abo gdźie Cicero, Mowcá ták wyſoki,
Abo Aryſtoteles dowćipem głęboki.

IV.

Ták zacni Pánowie, ták rzeczy ſtworzone,
Ták święći Biskupi, ták Páńſtwá zmocnione:
Ták świátá Xiążętá doſtátku wielkiego
Schodzą, we mgnieniu oká vyźrzyſz vmárłego.

V.

Ták krotkie vćiechy, ták świátá prożnośći,
Iáko ćień człowieczy, iego weſołośći:
Ktore ſzczęśliwośći wieczne vkrádáią,
A ſáme we mgnieniu oká przemiiáią.

VI.

Tákie ia prożnośći piorem opiſuię,
A Wáſzey Xiążęcey Mośći ofiáruię
Z ochotą, nádźieią ták vbeſpieczony,
Ze dla prawdy ſámey nie będę wzgárdzony.

Sen

Sen Zywotá ludzkiego.

I.

BYli kiedyś Troiáńczycy /
Byli zacni Sárdáńczycy /
Gdźie wysokie mury stáły /
Pługi źiemie poorały:
Gdźie Troiáńskie Miásto było /
Zbożem sie pole okryło.

II.

TYm sie końcem pompá skraca
Iże w proch wßytko obraca:
Státeczne w niestáteczności
Szczeście czyni odmienności:
A w tym czego pożądamy /
Predki bárzo kres vznamy:
Iedni walcząc zwyćiężáią /
Drudzy śmiercią polegáią.

III.

TO głosy niezliczonemi /
Przyrodzenie tu ná źiemi
Opowiáda / becząc woły
Toż konie rżąc pod okoły /
Toż też ryczący srodzy Lwowie /
Toż ßczekáiąc Brytanowie /
Toż owi srodzy źwierzowie
Wrzeßczą po láśách Słoniowie.

IV.

CO sie pod słońcem vrodźi /
Predko zárázem odchodźi:
Smierć z przygodą społem chodzą /
Wyroki zá sobą wodzą.
Mieśiąc dla swey odmienności
Te czyni niestáteczności /
A co sie sámo obraca /
To też y świát wßytek skraca.

V.

NIe máß nigdźie nic trwáłeg
Ani zewßąd bespiecznego:
Bydłá chrosty potłaczáią /
Wichry Cedry wywracáią.
Wezuwiuß Miástom srogi /
Aráxen zniosł wodne progi.
Wody doliny zálały /
Gory przed piorunmi drżáły.

VI.

STárośćią láſy znißczáły /
A przez długi wiek zgrzybiáły
Te co Idá demby miáłá /
Siekierą ie wyrabáłá:
Lecz choćbyśćie nie rabáli /
Te wßytkie sam wiek obáli.

VII.

NIedługą rzecz żyć ná świećie
Kres przebywßy / śmierć zá-
gniećie.
Siłom ná sámym początku
W żyćiu nie dostáło wątku.

 Ten

Ten co koniec czyni mowie /
Rzekłem ná ostátku powie:
A iáko ow rzekł Nowikiem /
Ták vmárły rzecze Zyłem.

VIII.

WSzelka roskoß predko schodźi
Choć zdrádliwie w dom przychodźi.
A máca po gołey śćiánie/
Wiedząc że nic nie dostánie.
We mgnieniu giną lubośći /
We mgnieniu gásną rádośći.
Wesele skrzydłá gotuie /
Ledwo go tkniesz vlátuie.

IX.

O Poczwáry snow nikczemnych
O ćienie máßkar foremnych /
Jákakolwiek was wpuśćiłá
Proznosć / iáka bramá byłá /
Czy kośćiána / czy rogowá /
Czy áni tá/áni owá:
Bo wßytkie sny choćiay rożne
Są podłe / márne / y prożne.

X.

TE śiedm cudow ktore były
Co świátu chwałe czyniły /
Siedm nam báiek wystáwuią /
Tylko ćienie vkázuią.
Niech vkaże tymi czásy
Semirámis swoie lásy.
Muzy tákże / y słoneczny
On słup / w Rhodźie nie był wieczny.

XI.

PJrámidy wMemphis sławne/
Aże pod niebo wystáwne /
Ktore ták wysokie były /
Ze ná mile ćień czyniły:
Już wßytkie poupadáły /
A z źiemią się porownáły.
Wiekßy ćień od grzybá idźie /
Niż go vyźrzysz w Pirámidźie.

XII.

DOm Dyánny godny chwały/
Gdźie Amázonki wießáły
Swoie łuki / zdraycá spalił /
Aby go świát zá to chwalił.
Herost to zrobił ßalony / (ny.
Lecz nie godźien być wspomnio-

XIII.

SŁupy w Gádách wystáwione
Od Neptuná zátopione /
Co Herkules pobudował /
Berłem Nereus zepsował.
Grob z mármuru wykowány /
Gdźie był Mausol pochowány:
Te mármury iuż znißczáły /
A groby / grob pochowáły.

XIV.

KOlos w zgore podnieśiony /
A z rożnych krußczow zrobiony/
Nábuchodonozorowi
We śnie widźiány Krolowi.

Bo tám predko z ták wielkiego
Był przeniesion w máluczkieg /
A co z roznych kruszczow było /
To się w gline obrociło.

XV.

MIecz Syreyski złota głowe
Odciał / potym Bálwánowe
Szidá Grecka nástapiłá /
Ktora przez piersi przebiłá.
Potym Grecya kwitnaca
We złoto obfituiaca
Wywnetrzył Rzymiánin srogi /
Zeby swe vstalił nogi.

XVI.

SAm Rzym záśie o tey dobie
W iákiey się został ozdobie /
Gdyby się w Tybrze nie brzydźił
Widźieć / samby z śiebie szydźił.
Twarz mu zbládłá / á rumiáne
Czoło z iágody odmiáne
Wźieło / wieże pospadáły /
Mury bez ksztaltu zostáły.

XVII.

Z A Romulá látá były /
Ktore go mowić vczyły :
Pod Henrykiem był mownieyszy
Záś pod Kámillem rosleyszy /
Gdy dorosł / miał bespieczeństwo
Wźiać go Hánnibál w małżeństwo.
Y dobrzeć mu było poszło /
Ale wesele nie doszło.

XVIII.

LEcz Zieciá Afrykáńskiego
Wzgárdza / y wodzá Greckiego:
Niechcac mieć Páná inszego /
Oprocz z Narodu Rzymskiego.
Woienna Pánná z tarczámi
A z rozpietymi pierśiámi
Wszech narodow plony wźiełá /
A siebie vbogáciłá.

XIX.

W Ten czás Brutus z Katonámi
Byli Rzymu dozorcámi :
Siekiery w ich rekách były /
Co spráwiedliwość czyniły.
Cicero w Senaćie rádźił /
A zdániem swym rzad prowádźił
Pokoy nabárźiey smákował /
A iezykiem dokázował.

XX.

Z Szedł Romulus zá nim Akka /
Przyszłá w tym odmiáná táka /
Miásto Rzym ośierociáło /
Hołd sługom swym oddawáło.
Wszyscy byli Oyczymámi
Nád sławnymi Rzymiánámi :
Jedni poszli zá słusznośćia /
Ci zá niespráwiedliwośćia /
Mieczem krwáwym co mniemáli /
Wszyscy swego dopináli.

XXI.

W Tym Rokoß miáſto rozdwoił/
Włáſna krwią bráćią nápoił:
Też Choragwie znáki dáią/
Jednej traby dźwiek wydáią.
Gniew to kupny wßytko ſpráwił
Co ich tey woyny nábáwił:
Ze kopiie z kopiiámi/
Bráćia ſie ſtárli z brátámi.

XXII.

ZJeć ſie z Swiekrem wyzywáli
Gdy przy rożnych wodzách ſtáli:
O niepráwość náſtempuią/
A co gorßy tryumphuią.
A gdy ſtawe rozrywáli/
We krwi po polách pływáli.

XXIII.

A w tych czáſiech miáſto mdleie
Chore/ przedáyne ſie chwieie:
Száleie/ nogi zemdláły/
Pod koláný łytki drżáły.
Znáki ſáme známionuią
Pewna śmierć/ pulſy fáluią.

XXIV.

TRzy kroć potym odkichneło/
Z kátáru to przychodźiło:
Potym ſtyßeć głos płáczący/
O Auguśćie náß kwitnący:
Mowiac/ iuż ſie żegnam ztobą/
Niechay bedźie świát pod tobą.
A źiewnawßy/ wypußczoną
Dußą/ poßłá do Plutoná.

XXV.

DZiśia leży trup brzydliwy
On Rzym niegdy vrodźiwy:
Nero mu pogrzeb ſpráwuie/
Stos ku ſpaleniu gotuie.
Klaudyus go ná ſtos włożył/
Y ogień po deń podłożył.
Trzećia cześć miáſtá zgorzáłá/
Ják niegdy Troiá pałáłá.

XXVI.

IAkie Miáſto/ iák zpodláło/
Co ſie przedtym vganiáło (mi/
Z Greki/ z Numánty/ z Wolſki=
Z Kártáginczykámi cnymi.
Ktorym wßytkim ſtárło rogi/
Bedac Dunáiowi ſrogi:
Rhenowi nie przepußczáło/
Wßedźie woyſká ſwe wpußczáło.

XXVII.

TE ktorych ſie wßytkie báły
Narody śił/ iuż znißczáły:
A co Mátki zgromádźiły/
Zbytki Wnekow rozproßyły.
Doſtátki świátá wßytkiego
Zgáſły/ przez Dźiedźicá złego.
A co lud gruby zoſtáwił/
To Alárykwßytko ſtráwił.

XXVIII.

ACh Rzymiánie pozoſtáli/
Swey godnośći poſtradáli:

Sławna

Sławna Brame Tráiánowe /
Szumna wieże Sewerowe
Czás zágubił / Lukullowi
Dwor y Páłac Tytusowi.

XXIX.

OD stołu Neronowego
Nie czuć bálsámu wonnego:
One Cieplice piecżone
Teraz błotem záßpecone.
Antoniego łáźnie znáia /
Ze po nich gesi pływáia: (cych
W Tyburskich polách pachná-
Vyźrzyß dosyć koz śmierdzacych.

XXX.

THeátrá/ dáry/ igrzyská/
Krynice y dźiwowiská:
Y ći co złotem rzucáli /
Czym sobie gmin przychecáli.
Wßyscy Komedyántowie /
Náder ßtuczni w swoiey mowię.
Y ći co ich słucháć bieża /
Pátrz/ ná iedney kupie leża.

XXXI.

CI co w náukách przodkuia /
Tym zárowny kres vczuia:
Z ktorycheś ßukał godnośći /
Płácz / iż sa pełne prożnośći.
Mniemałeś że vyda śmierći/
Ale tá y madrych wierći:
A co ná świećie słyneli /
Jużeß wßyscy przemineli.

XXXII.

GDźie Appellesá náuke /
Abo Lyzypowe ßtuke
Vyźrzyß ßnicerstko rzezáná /
Wiec krowe z miedźi odlana:
Co do niey bycy bieżeli /
Bo żywa być rozumieli.
Miron te ßtuke wypráwił /
Ale Mentor niemniey spráwił:
Wyrznał Wenere prawdźiwa
Ná złoćie / rzekłbyś być żywa.

XXXIII.

GDźie Phidiás co wielkiego
Rzezał Bogá Olympskiego:
Ná miedźi woyská ßykował /
Ják żywymbyś sie dźiwował.
Trabe styßac miedźiánego
Chłopá / kßtałtem prawdźiwego
Woyská / iák sie komu widźi /
Moga wierzyć temu Zydźi.

XXXIV.

KTo Lukrecya málował/ (wał:
A wstyd przystoyny kßtałto-
Zal wyráżny / á śmierć żywa
Wyráźił ßtuka prawdźiwa.
Powiedz kto znał Mistrzá tego/
Nie máß tego y owego.

XXXV.

TEwxides czynił fałßywe
Jágody / ptakom zdrádliwe:
Ktorych kiedy skoßtowáły /
W śidłách záraz zostawáły.
Przyßedł wicher vrwał grono /
Co ná ptaki zástáwiono;
A deßcz skropił málowánie /
Ze dźiś nikt nie pátrzy ná nie.

XXXVI.

GDy wiek dawny vstepuie /
Młodßy záráz nástepuie:
Durerus zátym przychodźi /
Bez cerkla w cyrkiel pogodźi.

Pizánelli z Malerámi
Słyną swemi obrázámi.
Kállot/ Ater/ Bolßwertowie/
Ruben/Bandid/wßytch mistrzowie.

XXXVII.

TEgo wieku y przodkuią /
Lecz z drugiemi powedruią :
Tylko czás ogonem kinie/
Sławá ich záráżem minie.
W wielu kráiách ich nie znáią /
Ani w swey pámięci máią.
Kto nie wspomni iácy byli/
Rzecze/ iże kiedyś żyli.

XXXVIII.

A Co większy żal przynośi /
Ze máła rzecz wielkie znośi:
Nie Strus pożárł wierß Smirneń- (ski/
Ale ow zwiorek błázeński.
Máła myßká to spráwiłá /
Boday w kotcych zębách byłá.

XXXIX.

BOg woienny / y Sydoná /
Wloka zá soba Maroná:
Y Flákkusá woiennego /
Własnie iák wieprzá tłustego ;
Ostrym nożem zárzezano /
Cerberusowi oddano.
Tybullá / y Owidego
Smierć zgryzłá / y Propercego.

XL.

HElikoński on Podczáßy /
Co Poetom nośił w czáßy
Słodki napoy / od ostrego
Poległ mieczá Tureckiego.
Skorá iego co zostáłá /
Ledá Poetow odźiałá.

Dźiś hultáie Poetámi
Zowią / z ledá ßubráwcámi.

XLI.

ZAcny Párnas sam się wáli /
Ná co Poëtæ pátrzáli :
Wieńce powiedły Laurowe /
O ktore walki surowe
Wiedli / wieniec Bachusowy
Y ten im dawno spadł z głowy.
Wiedmy połamáły Lutnie /
O co oni płácza smutnie.

XLII.

Dźiewiáći śiostr ogrod sławny/
Odmienił swoy zwyczay dawny:
Gdźie krasna Dafne mießkáłá /
Ziemiá się chrostem odźiáłá :
A gdźie bywał blußcz źielony /
Dźiś vyźrzyß oset mierźiony :
Y pokrzywy iádowite
Naydźieß tám názbyt obfite.

XLIII.

TrypusDelphow wielkiey chwa (ły /
Z garki stoi okopćiáły :
Cny Apollin o tym czáśie
Owce strzyże / bydło páśie.
Cyrrhá / ktora sławna byłá /
Páieczyna się okryłá.
Arachná / gdy zacna widźi
Pálláde / ćießac się ßydźi.

XLIV.

Y Kábßtálskie sławne zdroie
Stráćiły ozdoby swoie /
Rowne glánsem kryßtałowi /
Podobnieyße iuż kałowi.
Zaden z onych dawnych Bogow
Nie náwiedźi támtych progow.

Wody

Wody ſzpetne co zoſtały /
Złem z rzeſa ſie odziały.

XLV.

SKad piiáli Poetowie /
Teraz piia Wielbłądowie:
Tám y głupich Oſłow wodza /
Ktorzy w metnym kále brodza.
A opiwſzy ſie metámi /
Chca gráć w Lutnie kopytámi.
Zátym wierſze popárſzały /
Zyto z kakolem zmieſzáły.

XLVI.

CIcero cny Kráſomowcá (cá.
Milczy / y Kráſſus Wymow-
Nie vſłyſzyſz Hortenſego /
Nie vyźrzyſz y Sáluſtego.
Roſtra co z nich Wymowcowie
Mawiáli / znieśli Gottowie.
A żeglarze pozbieráli
Sztuki / by ná nich pływáli.

XLVII.

FAbrá w Greczyznie mowneſz/
Syna Wymowce oſtrego
Fabrá / gardźielny wrzod duśi /
Ze od niego vmrzeć muśi.
Y zacnego Demoſthená /
Jeſt w Grecyey wielka cená;
Ale ſpytam o Atheny /
Co miewały Demoſtheny.

XLVIII.

Szukaſz Medrcow o tey dobie/
Thales/ Bias/Solon w grobie:
Peryánder/ Kleánth leży /
Zeno w grob zá niemi bieży.
Co po Kathedrách wołáli /
Głowy ſobie rozwołáli:

W tym kátharem záráżeni /
Już nie kásla leżac w ziemi.

XLIX.

W Ktorym Antyſthenes lochu
Zgnił/ od zbutwiáłego pro-
Gdźie Demokryt położony/(chu:
Co był z śmiechu roſpukniony:
Gdźie on ktory mieſzkał w kádźi/
Już ſie dźiś z nikim nie wádźi.
Ktory bywał pſem názwány /
Choć był płaſzczem przyodźiány.

L.

MIſtrz milczenia záwołány /
W ktorym grobie pochowá-
Ktory tylko w ſzkole gadał / (ny:
Oprocz Bobu nic nie jadał.
Gdźie Sokrates położony /
Gdźie ieſt grob złey iego żony.

LI.

WY cośćie Platoná ználi/
Y wielkim go názywáli:
Mowćie co po nim zoſtáło /
Zwierzę / co dwie nodze miáło.
Tylko kurek oſkubiony
Bez oſtrog / nie opierzony.
Táki człowiek Platonowy /
Ná wieczerzy bywa zdrowy;
Y ſmácznieyſzy do záprawy
Nád Thyeſtowe potráwy.

LII.

FIlozophá nawyżſzego /
Syna Stágiry mądrego
Euryp zátopił głeboki /
Ze zginał mąż ták wyſoki.
Lepiey by był muſzki chwytał /
A niżli ſie o tym pytał;

Czemu morze przystepuie /
A pochwili vstepuie.

LIII.

TEraz leży Mistrz vczony /
Co śiadał w ßkole przestroney:
Z ktorey grunty oblećiały /
A Lycæum dżdże zálały /
Gdzie wroble tylko spiewáią /
Sowy lekcye czytáią.
Zacna Stoá spustoßáłá /
Co mądrych ludzi miewáłá.

LIV.

POyda zá tymi y drudzy /
Ták Pánowie / iák y studzy:
Justyniáná iuż wzdano /
Bártholusowi czytano
Práwo? Musiß / záraz śiáday
W párágráfie: rychło wśiáday:
Ty sie replikowáć kuśiß /
Ná Trybunał stan / bo muśiß.

LV.

HYppokrates Lekarz dawny /
Był w leczeniu chorob sławny:
Ten co rátuie cudzego
Zdrowia: nie rátował swego.
Y Macháon zá nim bieży /
Pátrz / ná márách tákże leży.
Gállen ziołko vkázuie /
Mowiąc: iż to oßukuie.

LVI.

NIebo Archimedesowe
Gdy sie stłukło kryßtałowe:
To kiedy sie obáliło /
Tworce swego przywáliło.
Kopernikowe báiánie /
Chceß / nápiß kretą ná śćiánie.
Cożto? pátrz Kopernik leży /
Ziemiá stoi / niebo bieży.

LVII.

TO kto czytaß / przecz sie wzdrygaß/
Czemu páznokći przystrzygaß?
Choćiaż ćie ßcześćie wynioſło /
Strzeż / żeby zás precz nie poßło.

Pátrz co ludzi pogrzebiono /
By ćie z nimi nie złączono:
Kiedy sie pálace wálą /
Wiedz / że sie chátki obálą.

LVIII.

TY sam chceß iść tymi kroki /
Zebyś odwroćił wyroki:
Bárzo vfaß ßczęśćiu twemu /
Szczęśćiu záwße odmiennemu:
Bogini to iest fałßywa /
Tey vfaß / oná zdrádliwa:
Jednák przed nią poklekuieß /
Kołá obrotne cáłuieß.

LIX.

O Głupcze / czemu sie dáieß
Zá nos wodzić / y przestáieß
Z tą łotrynią obrzydliwą /
W obietnicách swych fałßywą.
Co zalotne piiánice
Wiedzie do cudzey łożnice.
Niech przyznáią y Krolowie /
Co ich zginęło w tym łowie.

LX.

PRotheus w swych odmienno-
śćiách
Nie táki / iák tá w prożnośćiách
Rożne swoie ma postáći /
To sie gniewa / to sie bráći.
Z ráná Helene przechodzi /
Wieczor z bábámi sie zgodzi.

LXI.

KIedy ćie chce pocáłowáć /
Vćiecz / niechceßli żáłowáć.
Tyśiąc prośb do ćiebie wnieśie /
Tyśiąc odmow / niech odnieśie.
Słowká iey pełne słodkośći /
A serce pływa w gorzkośći.
Jáko żmiiá iádowita /
Ták oná we złość obfita.

LXII.

POznał Rufin / y z Rzezáńcem
Ewtropiußem wygnáńcem /
W Czárogrodzie ich odláne
Osoby / z mieysc pozrzucáne:

Co ich

Co ich przedtym ſzánowano /
Miſek / kubkow / z nich nálano.
Rzezánce / ktoryś pánował /
Dziewkom bedzieſz poſługował.

LXIII.

BJeż przez puſzcze / Alpes / ſkáły
Hánnibálu pokruſz śmiáły:
Ogniem paląc / polewáiąc
Octem / ná lody niedbáiąc.
Coś w Kánnie pierśćienie mierzył
Korcem / ieśli bedzieſz wierzył.
Jeden pierśćien toć nágrodzi /
Coć przez trućizne záſzkodzi.

IXIV.

ZOłnierz co chadzał w láncuchu /
Nie ma koſzule ná brzuchu:
Z Páná wygnániec vbogi /
Łzámi kropi cudze progi.
Co miał przedtym názbyt chlebá /
Dziś mu go żebráć potrzebá.
Ciebie Krolewſka korono
Ná wendećie záwieſzono:
Ozdoby z czoła zdeymuią /
A cechą ie pieczetuią.

LXV.

ON w tryumfy náder ſławny
Bellizáry / Herman dawny:
Po obozie zebrząc chodzi /
Slepy / áż go chłopczyk wodzi.
Ty coś go znał woiownikiem /
Vyzrzyś go wielkim nedznikiem:
Gdy mu potknieſz ſztuczke chlebá /
Rzeczeć / płáćći Boże z niebá.

LXVI.

WJelkim Pánem v wielkiego
Był Abláwi Konſtántego:
Ják ſam Ceſarz / on tákimi
Woził ſie konmi pyſznymi.
Ale prećiuchno znizony /
Był ná ſzáblách rozniesiony:
Ják Márſyaſz záwołány /
Ná tyśiąc ſztuk rozśiekány.

LXVII.

GRa Fortuná / wyćwiczona
W Muzyce / w Lutniey vczona:
Raz wyſoko ćiągnie ſtrony /
Drugi raz ma ton ſpuſzczony:
A iák z gniewu ſpoyzrzy ſmutnie /
Wtraći rázem w grob y Lutnie.
Skąd żałośni ſą Dworzánie /
Widząc tákie pomieſzánie.

LXVIII.

CJ co wyſoko śiedzieli /
Pátrz iáko ná doł zlećieli:
A ći co ná dole byli /
Zás ſie w zgore podwyżſzyli:
Wyſokie Zamki zniſzczáły /
Niſkie chátki zupadáły.
Máła rzecz ſam czás obáli /
Wielką wielka moc rozwáli.

LXIX.

POdź do czáſow teráźnieyſzych /
Nie vydą niczym dawnieyſzych:
Nie zrownaſz ich do złotego
Wieku / lecz do żeláznego.
Już Ewropá chodzi młyncem /
Zmineła ſie z ſwym gośćincem.
Páńſtwá od ſpolnych śił giną /
Czego wnetrzny gniew przyczyną.

LXX.

W Sámych Niemcech co tám było
Vćiſkow / gdy ſie wichrzyło
Przez czás długi / z zámieſzániem:
Ná co ieczy z nárzekániem.
Tá Ziemicá vdreczona /
Srogim biczem pośieczona.
Spytay / co ſie to tám dzieie /
Krew ſie po gránicách leie.

LXXI.

NJech ſie z oczu łzy wyleią /
Niech mą twarz wſzytke obleią:
Ják ná Wioſne śnieg topnieie /
Niech ſie z powiek deſzcz wyleie.
Biyćie ſie w pierśi pieśćiami /
Drapćie lice páznokćiami:
Byśćie opłákáli drogiey
Oyczyzny vpadek ſrogi.

LXXII.

TAmpierze meżny w boiu /
Już leżyſz w ziemnym pokoiu:

Y Bukffoiá poránjono /
Do Charontá záwieziono.
Pápenheymá śmierć podćiełá /
Lecz sławy iego nie wzięłá :
Bo on choćiaż w ziemi gniie /
W nieśmiertelney sławie żyie.

LXXIII.

Y Ty Tylli leżyß w ziemi /
Sławny tryumfy wielkiemi :
Kto zwyćięstwá zliczy twoie
Geste / iáko włosy moie.
Godzienes tryumfálnego
Wozu / náder ozdobnego :
Choć ćie w grobie pochowáią /
Muzy nie zápámietáią.

LXXIV.

O Prawdziwi woyſk Hetmáni /
Cnym Rycerzom pożądáni :
Z niebá ſpußczone pioruny /
Ná nieprzyiaćielſkie ſtrony :
Co przed wámi ſrodze drżeli /
Zetrzeć ſie z wámi nie śmieli.
Teraz czymeśćie / ćieniámi
Prożnymi / lichemi / chmurámi.

LXXV.

TEn ſkutek práwá Boſkiego /
Jże nie maß nic wiecznego ;
Tarcze / zbroie / y koncerze /
Miecze / ſpiſy / y puklerze :
Z Miaſt łańcuchy poczynione /
W ziemi będą pogrzebione.
Jedná trunná to pochłonie /
W iednym to grobie vtonie.

LXXVI.

GDy polegli Hektorowie /
Niech ſie boią Páryzowie :
Vważ / gdzie ſie obroćili
Ci / co ſie pod Prágą bili :
Zlicz Chorągwie / co ich było /
O iák ich śilá vbyło. (cy /
Maß trzydzieśći / mniey / czy wie-
Nie naydzieß ich y dziewiąći.

LXXVII.

JEden poráźił drugiego /
A ten poległ od inßego :
A ſkoro ſwe odpráwili
Kunßty / w ziemie ſie pokryli.
Odpráwiwßy Komedyą /
Záczął nową Trágedyą
On Wieloryb z głebokośći (śći.
Morſkiey / przyßedł w náße wło-

LXXVIII.

NA piąty Akt náznáczony / (ny :
Wodz Szwedzki Guſtaf rzęczo-
Wyſoka nádzieiá byłá /
Co go prace nábáwiłá.
Przez dwie lećie ten zuchwáły
Bayke báiał Jázon śmiáły.
Potym go z botow rozzuto /
A ziemią w grobie przyſuto.

LXXIX.

TAk ſie wßelka chwałá chwieie /
Powiewáiąc ſie wietrzeie :
Z obłokámi przyſtępuie /
Z obłokámi vſtępuie.
Rożne iey kßtałty vznamy /
Ná oſtátku nic nie mamy.
Bo wßytkie ludzkie nádzieie /
Po powietrzu wiátr rozwieie.

LXXX.

WJele rzeczy co ſie rodzą /
Ná ſámym początku ſchodzą :
Z wolná ginie co ma zginąć /
Co ſie rodzi muśi minąć.
Wßyſcy ſie ná to rodziemy /
Coś pobywßy / że zginiemy.
Ták powiodą kudłátego
Ják ieb / iáko y łyſego.

LXXXI.

O Ják błądziß ludzkie plemie /
Co maß ſwoy początek z ziemie :
Że ták bárzo drżyß ná złoto /
Ktore tákie iák ty błoto :
Chátki wáße przemiáią /
Do kołá ſie obrácáią :

Iák bywa miedzy Tátáry /
Co przenoßą swe kotáry.

LXXXII.

OTo śie wßytek świát chwieie
Od wichrów srogich/ áż mdleie.
Stáwy śie w nim potárgáły /
Swoie moc poutrácáły.
Zmárßczki mu twarz okpeciły /
Krzyże mu śie pokrzywiły.
Owo zgołá/ że iuż kona /
Bedźie predko v Chároná.

LXXXIII.

ZYwioły śie nie zgadzáią /
W záiem ná śie powstawáią.
Wody ogien zálewáią /
A sáme przed nim pierzcháią.
W trąby woyne wytrebuią /
Sáme śie zsobą probuią:
Y nástepuią potężnie /
Scieráiąc śie zsobą mężnie.

LXXXIV.

KTo iest serca wspániáłego /
A chćiałby vyść tego złego:
Niech tu ná źiemi nie żyie /
Lecz śie pod niebo wybiie.
Kedy Wage Pánná nośi /
Máiąc w reku złote kłosy.

LXXXV.

TAm wniść wolno do Syónu /
Stánąć v Páńskiego thronu:
Gdźie krolestwo vwielbione /
Ná wiek wiekow nieskonczone.
Gdźie nie rzeczeß nigdy wczorá /
Nie máß nocy ni wieczorá.
Tám y Mieśiące vstáną /
Nie ßkodząc wam swą odmiáną.

LXXXVI.

TAm nie stráßni Attylowie /
Ani Báltyccy Szwedowie.
Bo choć śie tám Lew dostánie /
Báránkiem śie záraz zstánie.
Nie vyzrzyß tám náieżdnikow /
Ani złośnych rozboynikow.

Y ći co krew rozlewáią /
Tácy tám nie przebywáią.

LXXXVII.

WIeczność śie sámá przechodźi /
A świete Miásto obchodźi.
Cießy swe obywátele /
Przynoßąc wesela wiele.
Tám páłace wystáwione /
Z żywych pereł vrobione.
O iák to ßcześliwy bedźie /
Co tám wybrány vśiedźie.

LXXXVIII.

TAm vrodá nie zwiedńieie /
Tám śie młodość nie zstárzeie:
Tám iest rozkoß bez przysády /
Nie máß bolu/ nie máß zwády.
Zadna woyná tám nie wchodźi /
Ktora pokoiowi ßkodźi.

LXXXIX.

TAm Troie ogien nie spáli /
Ani Rzymu nie rozwali:
Tám z pereł zrobione wieże /
Ktorych bespieczenstwo strzeże.
Brámy páłacu świetego /
Są pokoiu przespiecznego.
Kto to ma / błogosłáwiony:
Ten prawdźiwie wywyżßony.

XC.

IEdnego tám záżywáią
Dobrá / lecz nalepße máią:
Morze wielkiey glebokośći /
Pełne serdeczney słodkośći:
W ktorym śie serca narzáią /
Co w nim toną / te port máią.
To wßytko z swą glebokośćią
Nápełnione iest miłośćią.

XCI.

W Dußách świátłość wieczney
Czyni pozor okázáły. (chwały/
Kiedy ná Bogá pátrzáią /
Y w prawdźie go poznawáią:
Wßelka trudność / y żáłosna /
Bo tám iuż bedźie nieznośna:

Tám

Tám y Prorocy vſtáną /
Bo ſie niemi wßyſcy ſſtáną.

XCII.

IVż tám w Słoncu chodzić będą /
Y ná Mieśiącu vśiędą.
Tám Mars będzie pod nogámi /
Z ſwemi krwáwemi włoczniámi :
Iowiß z Sáturnem vſtáną /
Bo ſie podnożkámi ſſtáną.
Pioruny co ſtráßne były /
Siły ſwoie vtráćiły.

XCIII.

RZeczy niżey położone /
Potężnie będą znieśione :
Z morzá wynieśione ſkáły /
Przed piorunmi będą drżáły.
Gory wyniośte polegą /
Do iedney zrzucone będą.
O iáko będą ięczáły /
Dolinąby być woláły.

XCIV.

NIeßczeſne przygody hurmem
Zmießáią powietrze ßturmem /
Liczbą ſkowronkom zrownáią /
Ktorzy ná Wioſnę ſpiewáią.
A geſte niebeſpieczenſtwá /
Pozbáwią nas beſpieczenſtwá.
Te ná ćie wßytkie zmierzáią /
Ciebie zá cel ſobie máią.

XCV.

SYnek Wenery zuchwáły /
Miece z łuku ſwoie ſtrzały :
A gorßy iad groty máią /
Niż Mácochy záżywáią.
A ty ſkaczeß poſtrzelony /
Ták włáſnie iáko ßalony :
Ale wnetże iad vczuieß /
Gdy ſepá w ſercu ſprobuieß.

XCVI.

TY co bánkiety ſpráwuieß /
Zapách piekielny poczuieß :
Strzeż ſie / by twe ſpecyały
W razći ſie śmierćią nie ſſtáły :
Zebyć w wino coć nálano /
Trućizny nie przymießano :
Ktora ták ßkodzi złotemu
Kuſlowi / iák gliniánemu.

XCVII.

TY w wiencu śiedziß rożánym
Piiaku ze łbem piiánym :
Gniewu ſie z niebá nie boiß /
Bánkiety dla brzuchá ſtroiß.
Iákbyś niemiał pośc z inßymi
Y rowno vmrzeć z drugimi.
Nogić ſie w tániec gotuią /
Gdy inßy w grob poſkákuią.

XCVIII.

HOyże / hoyże / pokrzykuieß /
Kążda dußkiem wynicuieß :
Wedle ćiebie dzban zielony /
Brzeczać ná cymbale ſtrony.
Obżárßy ſie / beczeć Dudzie
Każeß / nie wczáſuiąc ludzie.
A mniemaß / będąc piiány /
Ze nie zginie świát miedziány.

XCIX.

TArßenſkie głoſy naczynie /
Iże wßytek świát przeminie :
A woła ná Koryntczány /
Iże przyidzie do odmiány.
Słyßyß iże świát záginie /
Słyßyß iż kßtałt świátá minie :
Swiátá tego ták márnego /
Swiátá náder obłudnego.

C.

TO z płáczem ſobie czytamy /
A po chwilce nic niedbamy.
Czytamy to / y widziemy
Ze ták ieſt / przećie ßydziemy.
Márną prożność kupuiemy /
Złotá zá nie dość dáiemy :
A o wieczność nic nie dbamy /
Szelągá zá nie nie damy.

K O N I E C.